



**TEATR.
WYBRZEŻE**
teatr **wybrzeże**

Przed premierą WILLKOMMEN W ZOPPOTACH - wywiad z Adamem Orzechowskim

Przed premierą WILLKOMMEN W ZOPPOTACH - wywiad z Adamem Orzechowskim

29 czerwca 2011, 06:30

Zapraszamy do lektury wywiadu z Adamem Orzechowskim, dyrektorem Teatru Wybrzeże i reżyserem spektaklu WILKOMMEN W ZOPPOTACH. Wywiad przeprowadziła Martyna Wielewska z magazynu WYBRZEŻA.

Adolf Nowaczyński to niezbyt popularny dziś autor. Skąd wybór takiej właśnie sztuki? Czy jest nadal aktualna?

Nowaczyński jest dzisiaj trochę zapomniany, aczkolwiek nie aż tak dawno w Teatrze Starym grano WIOSNĘ NARODÓW W CICHYM ZAKĄTKU. A sztukę podsunęła pani Hanna Dyktyńska z Uniwersytetu Gdańskiego, po pierwszym przeczytaniu tekst wydał mi się trudny - wiele w nim obcojęzycznych zwrotów, sam Nowaczyński to gaduła... Ale rzeczywiście po oszlifowaniu scenariusza zaczął się wyłaniać ciekawy i aktualny obraz Polaków, których sposób myślenia i zachowanie są w jakiejś mierze spadkiem po trzech zaborach. Możemy nieustannie rozpoznawać się w tej historii przedstawiającej różne typy: księżę, artysta, nowoczesna kobieta, Żyd. Sztukę można także oglądać z pewnym sentymentem - są tu np. zwroty językowe dawno już niefunkcjonujące, ale bardzo wdzięczne, np. „robić jej kureę”, tzn. „zalecać się do niej”. Problemem jest raczej sama materia sztuki - co zrobić, by nie była rodzajowa, linearna, XIX-wieczna... Scenografia pozostanie nieco umowna,

odrobinę sentymentalna - trudniejsze zadanie ma aktor, który musi zdystansować się do własnej roli.

Niedawno mogliśmy oglądać na scenie Teatru Wybrzeże mocno uwspółcześionego Pana Tadeusza w reżyserii Jarosława Tumidajskiego. Spektakl tym bardziej aktualny, że nie stroni od krytycznego ukazania naszych narodowych przypadłości. WILLKOMMEN W ZOPPOTACH w Pańskiej reżyserii zdaje się być jeszcze bardziej trafnym pod tym względem wyborem. Krytykuje Polaka-Europejczyka.

Chciałbym, aby sztuka mówiła o mentalności Polaków, na którą w dużej mierze składają się kompleksy i niepewność siebie. To europejskie tęsknoty - zawsze aktualne zdaje się być pytanie, za czym tęsknimy. A tęsknimy za Zachodem. Nie ma miejsca na świecie, które by do czegoś nie dążyło, które by chciało „lepiej”, ale Polska nie może wciąż oglądać się za innymi i musi zdać sobie sprawę, że przestaje powoli odbiegać od zachodnich wzorców. Kult produktu zachodniego powinien być dawno obalony. Wszystko, co nie nasze, jest lepsze - mówi Polak. Trzeba wyzbyć się tej czołobitności, przecież w Europie jesteśmy od zawsze. Ważniejsze to, co robimy, kim jesteśmy, jacy jesteśmy. Sztuka, owszem, jest krytyczna. Ale myślę, że chodzi w niej przede wszystkim o pewną poprawność polityczną, tzn. ocenę tego, w jak bezkrytyczny, niekonsekwentny sposób posługujemy się pewnymi słowami-wytrychami („futuryzm”, „intuicja”), by wyciągać z tego różnorakie korzyści. Oczywiście Nowaczyński także trochę się śmieje z własnych bohaterów, z powodu ich ułomności - ale to śmiech dobroduszny. Czuć, że autor lubi swoje postacie.

Sztuka krytykuje obyczajność snobistycznego światka... I to w Sopocie. Odważne przedsięwzięcie z Pańskiej strony. Nie obawia się Pan reakcji?

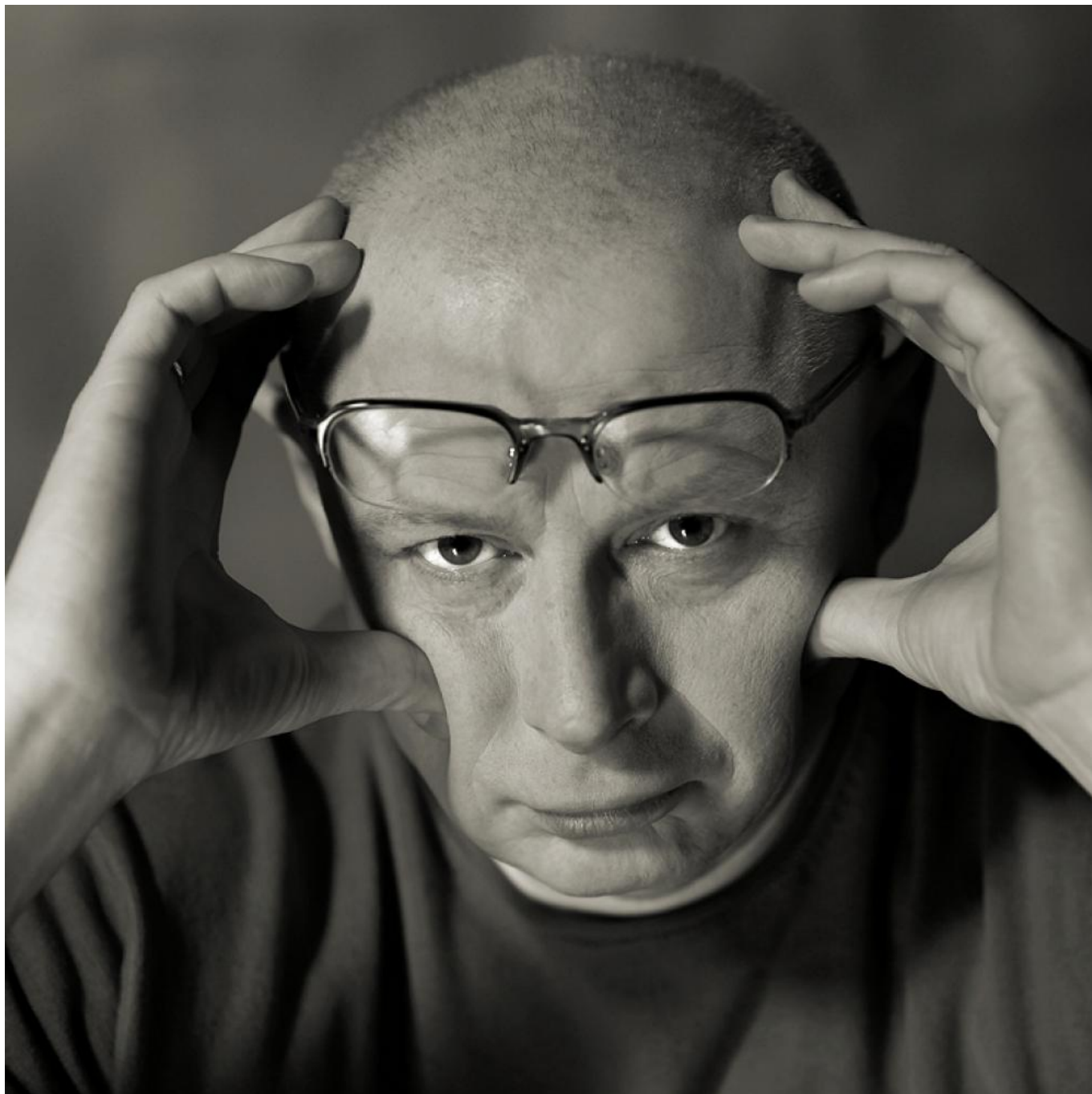
Ta sztuka może powstać tylko w Sopocie, Nowaczyński zresztą parę razy tu przyjeżdżał i złośliwie oceniał multikulturowy świat kurortów. Myślę, że Polacy mają na tyle poczucia humoru, by zdystansować się. Tym bardziej, że dostaje się wszystkim - jest antysemityzm, niezbyt chlubnie mówi się tu o gdańszczanach, sam Nowaczyński nie znosił Galicji. To krotchwila - mamy się pośmiać odrobinę z siebie, odrobinę z Europy. A przy okazji - skłonić do refleksji.

Premiera Pańskiej sztuki na Festiwalu Wybrzeża Sztuki. Jaka idea przyświeca Festiwalowi? Jaka sztuka, według Pana, jest najbardziej oczekiwana?

Chciałbym, aby publiczność gdańska mogła zobaczyć to, co zarysowuje się na obecnej mapie polskiego teatru. A najbardziej oczekiwana - pewnie T.E.O.R.E.M.A.T. w reżyserii Grzegorza Jarzyny, sztuka szeroko już komentowana. Serdecznie zapraszam na Festiwal.

Wywiad ukazał się w drugim numerze magazynu WYBRZEŻA.

Przed premierą WILLKOMMEN W ZOPPOTACH - wywiad z Adamem Orzechowskim



Teatr Wybrzeże, 80-834 Gdańsk, ul. Św. Ducha 2, tel. [058 301 70 21](tel:0583017021)

.cc-banner.cc-top { font-family: "franklingothic",sans-serif; }